



XI Zjazd Młodych Teoretyków i Filozofów Prawa

Sesja plenarna

8 września 2023, 9:30 — 11:30, Aula
Europejskie Centrum Edukacji Geologicznej UW (ECEG UW) w Chęcinach

Moderacja: **dr Marcin Romanowicz**

dr hab. Maciej Pichlak, prof. UW

Prawa podmiotowe jako kwestia sporna między liberalnymi a nie-liberalnymi koncepcjami rządów prawa

dr Monika Zalewska

Prawa podstawowe w normatywizmie Hansa Kelsena

dr hab. Maciej Wojciechowski

Sędziowskie spory o treść praw podmiotowych

dr hab. Grzegorz Maroń, prof. UR

Kryminalizacja mowy nienawiści – ochrona czy zagrożenie dla praw podstawowych?



UNIWERSYTET
WARSZAWSKI



INICIATYWA DOSKONAŁOŚCI
UCZELNIA
BADAWCZA

**WPiA
UW**

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO





dr hab. Maciej Pichlak, prof. UWr

Prawa podmiotowe jako kwestia sporna między liberalnymi a nieliberalnymi koncepcjami rządów prawa

Punktem wyjścia rozważań jest sformułowanie Ronalda Dworkina z tytułowego eseju książki „Biorąc prawa poważnie”, którym Autor posłużył się dla charakterystyki praw podmiotowych. Dworkin określa w nim prawa podmiotowe jako „złożoną i kłopotliwą praktykę społeczną”. Takie pragmatyczne ujęcie praw podmiotowych, jako pewnej społecznej praktyki, pozwala postawić pytanie o funkcję tej praktyki. Przedmiotem rekonstrukcji i krytyki w wystąpieniu będzie zatem funkcja przypisywana prawom podmiotowym w liberalnej teorii konstytucji oraz relacja tych praw do zasady rządów prawa. A to w myśl zasady, że „brać prawa poważnie” oznacza również poddawać je krytycznej refleksji, z należną ich znaczeniu powagą.

We współczesnym dyskursie poświęconym rządóm prawa przeważa utożsamianie tych ostatnich z liberalnym projektem konstytucyjnej demokracji. W takim ujęciu to właśnie prawom podmiotowym przypisana zostaje centralna rola zarówno w gwarantowaniu rządów prawa, jak i definiowaniu kluczowych zasad porządku konstytucyjnego. W wystąpieniu stawiam tezę, że takie utożsamienie jest błędne, a w pewnych okolicznościach szkodliwe.

Pełne uzasadnienie tej tezy wymagałoby co najmniej kilku kroków – spośród których uda nam się postawić tylko niektóre. Po pierwsze, wymaga to rekonstrukcji treści zasady rządów prawa i wykazania, że nie ma ona z konieczności charakteru liberalnego. Po drugie, wskazania podstawowych założeń liberalnej interpretacji tej zasady (jako części składowej liberalnego konstytucjonalizmu), wraz z podstawową rolą, jaką w tej interpretacji odgrywa kategoria praw podmiotowych. Po trzecie, omówienia potencjalnych problemów i wątpliwości związanych z opartym na prawach, liberalnym odczytaniem rządów prawa. Po czwarte wreszcie, zachodzi potrzeba wskazania możliwych alternatywnych ujęć, które choć nie rezygnują z praw podmiotowych, to przypisują im inną, nieco skromniejszą rolę. Prawa podmiotowe przestają pełnić w nich funkcję podstawy porządku konstytucyjnego. Mimo tej różnicy, nieliberalne projekty konstytucyjne – o ile nie wpadają w pułapkę populizmu – nadal jednak „biorą rządy prawa poważnie”.

Maciej Pichlak – profesor Uniwersytetu Wrocławskiego w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa. W swoich badaniach łączy teorię prawa z teorią społeczną. Jego zainteresowania badawcze obejmują zagadnienia współczesnego konstytucjonalizmu, refleksyjności prawa i regulacji oraz wpływu ryzyka na prawo. Autor publikacji książkowych: „Refleksyjność prawa: od teorii społecznej do strategii regulacji i z powrotem” (Łódź 2019) oraz „Refleksyjna regulacja ryzyka w ochronie danych osobowych: podstawy teoretyczne i praktyka działalności Prezesa UODO” (wspólnie z K. Gaczoł; Łódź 2022).



UNIWERSYTET
WARSZAWSKI



WPiA
UW

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO



dr Monika Zalewska

Prawa podstawowe w normatywizmie Hansa Kelsena

Hans Kelsen jest uznawany za jednego z najbardziej wpływowych teoretyków prawa, w szczególności w nurcie pozytywizmu prawniczego. Obecnie jego myśl funkcjonuje przede wszystkim jako swoisty punkt odniesienia i kontrast wobec wyzwań współczesności, z którymi musi się mierzyć prawo. W związku z tym, jego teoria – normatywizm – bywa obiektem krytyki.

Jednym z częstszych zarzutów stawianych Kelsenowi i pozytywizmowi jako takiemu jest wpisana w założenia tej myśli niemożność zagwarantowania praw podstawowych już na poziomie teorii prawa. „Prawo może mieć treść dowolną” jest sloganem, który obrazuje ułomność pozytywistycznych założeń.

Jako kontrapunkt i pozytywny przykład teorii, która, nie wdając się w metafizyczne rozważania, potrafi zagwarantować w pojęciu prawa odniesienie do wartości rozumianych przede wszystkim jako prawa podstawowe. Dzieje się tak dzięki rozszerzeniu zakresu pojęcia prawa o standardy, które ustalane są nie w sposób dowolny, ale na podobieństwo pisanej przez wielu autorów tzw. ‘chain novel’.

Niniejszy referat ma za zadanie uargumentować, że o ile w typowych przypadkach teoria Dworkina faktycznie posiada opisaną przewagę nad pozytywizmem, to niekiedy nie prowadzi do sytuacji, w których następuje rewolucyjny zwrot w myśleniu o wartościach. W tym przypadku może się okazać, że teza o dowolności treści prawa pozwala na szybszą adaptację prawa do nowopowstałej sfery aksjologicznej.

Monika Zalewska – adiunkt w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Specjalizuje się w czystej teorii prawa Hansa Kelsena. Jej czteromiesięczne stypendium w Instytucie Hansa Kelsena w Wiedniu oraz późniejsza współpraca zaowocowały nominacją na stanowisko Członka-Korespondenta Instytutu. Dr Monika Zalewska jest autorką dwóch książek i wielu artykułów dotyczących czystej teorii prawa Hansa Kelsena, w których podejmuje próbę uwspółcześnienia tej myśli, interpretując ją poprzez teorie z innych dziedzin, takich jak filozofia nauki, kognitywistyka, oraz filozofia analityczna. Ponadto, w kręgu jej zainteresowań znajduje się również teoria demokracji tegoż autora.



UNIWERSYTET
WARSZAWSKI



WPIA
UW

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIwersytetu WarsZawskiego



dr hab. Maciej Wojciechowski

Sędziowskie spory o treść praw podmiotowych

Treść praw podmiotowych stanowi na ogół przedmiot tego, co Cass Sunstein nazwał konsensusem bez [pełnej] podstawy (incompletely theorized agreements). Owe sytuacje zgody mają swoje granice. Przejawem dotarcia do granic konsensusu mogą być sędziowskie zdania odrębne. W dyskusji wokół legitymizacji tej instytucji należy odróżniać argumenty dotyczące zdań odrębnych w sądach, od których orzeczeń istnieje ścieżka odwoławcza oraz sądów ostatniej instancji. Ostateczność ich decyzji każe ponownie postawić pytanie o funkcję składanych tam zdań odrębnych, np. czy można je uznać instrument dialogu w prawniczej wspólnotce interpretacyjnej lub źródło inspiracji dla nauki prawa? W przypadku sędziowskich sporów dotyczących prawa podmiotowych w sądach ostatniej instancji można pytać, czy złożenie zdania odrębnego osłabia moc perswazyjną danego prawa podmiotowego czy umożliwia lepsze poznanie lub bardziej adekwatne skonstruowanie jego treści. Elementem przydatnym w udzieleniu odpowiedzi na to pytanie może być typologia tego typu aktów. W swoim wystąpieniu przedstawię następujące typy zdań odrębnych: „przełomowe”; „z innego świata”, „aplikacyjne” i „heroiczne”.

Maciej Wojciechowski - adiunkt w Katedrze Teorii i Filozofii Państwa i Prawa Uniwersytetu Gdańskiego. W latach 2015-2019 badał praktykę zgłaszania zdań odrębnych w polskich sądach „wyższych”; (wojewódzkie sądy administracyjne, Naczelny Sąd Administracyjny, Sąd Najwyższy, Trybunał Konstytucyjny. Wyniki swoich badań opublikował w książce Spory sędziowskie. Zdania odrębne w polskich sądach, Gdańsk 2019. Ostatnio w serii Horyzonty Filozofii Prawa Seria Biblioteki Palestry opublikował książeczkę o Oliverze Wendellu Holmesie („Holmes”, wyd. Arche 2023) zawierającej tłumaczenie jednego z najbardziej znanych esejów prawniczych napisanych w języku angielskim The Path of Law oraz przedstawienie sylwetki słynnego sędziego i jego poglądów.



UNIwersytet
WARSZAWSKI



INIcyatywa
DOSKONAŁOŚCI
UCZELNIA
BADAWCZA

WPIA
UW

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIwersytetu WARSZAWSKIEGO



dr hab. Grzegorz Maroń, prof. UR

Kryminalizacja mowy nienawiści – ochrona czy zagrożenie dla praw podstawowych?

W dyskursie nad racjonalizacją prawnego zakazu mowy nienawiści, a zwłaszcza jej kryminalizacji, pojawia się kwestia kolizji wartości, dóbr czy interesów, wprost bądź pośrednio powiązanych z prawami człowieka. Z jednej strony wskazuje się, że mowa nienawiści posiada destruktywny wpływ na zaatakowane osoby, grupy osób i społeczeństwo in generale. Zwykle wyróżnia się w tym kontekście krzyżujące się ze sobą szkodę indywidualną (np. naruszenie czci i dobrego imienia, strach i poczucie zagrożenia co do własnego bezpieczeństwa, cierpienie psychiczne) i szkodę społeczną (np. społeczna alienacja i stygmatyzacja, akty dyskryminacyjne, przestępstwa z nienawiści). Z drugiej strony podnosi się, że kryminalizacja mowy nienawiści niesie zagrożenie dla takich praw podstawowych, jak zwłaszcza wolność słowa (i powiązane z nią wolność prasy, wolność artystyczna, wolność badań naukowych) oraz wolność wyznania. Zagrożenie to po pierwsze bierze się z nieostrości i ocenności ustawowych znamion typu „nawołuje do nienawiści”, „podżega do nienawiści”, „wzbudza nienawiść”, co przekłada się na dyskusyjność rezultatów czynności interpretacyjnych osłabiających pewność prawa. Sporne jest zarówno samo rozumienie nienawiści, jak i delimitacja jej szzerzenia od jej uzewnętrzniania. Po drugie, groźba dysproporcjonalnej ingerencji w swobodę wypowiedzi i wolność religii wynika z tendencyjności stosowania prawa zakazującego hate speech, czynienia z niego narzędzia swoistej inżynierii społecznej dalece wykraczającej poza wychowawczą funkcję prawa. Objawia się to zarówno w kwalifikowaniu za karalną mowę nienawiści nie treści nienawistnych, lecz tych uznanych za sprzeczne z nową światopoglądową ortodoksją, jak i w nieuznawaniu, ze względu na polityczną poprawność, za bezprawną hate speech treści będących wręcz podręcznikową jej egzemplifikacją. Praktyka stosowania prawa w wielu państwach pokazuje, że operacjonalizacja zakazu hate speech – zakazu dyktowanego troską o poszanowanie godności, praw i wolności atakowanych osób – paradoksalnie nierzadko prowadzi do łamania praw człowieka.

Złudną pokusą w reakcji na nadużycia i wypaczenia w egzekwowaniu prawa kryminalizującego hate speech jest skłonienie się w stronę amerykańskiego modelu wolności słowa, w którym mowa nienawiści zasadniczo uchodzi za w pełni chroniony akt ekspresji. Prawny zakaz mowy nienawiści nie wymaga zniesienia, lecz sanacji. Uzdrawienie to miałyby polegać na ścisłym rozumieniu hate speech – jako kategorii jurystycznej – poprzez zaliczanie do niej treści, które nawołują do lub afirmują fizyczną przemoc, mają postać kryminalnych gróźb, dają wyraz pogardzie, poniżają, znieważają, uwłaczają innym ludziom, ale już nie tych aktów ekspresji, które odbierane są jako obraźliwe, krytyczne, nieprzychylnie, zasmucające, lekceważące, ośmieszające, nietolerancyjne czy dyskryminacyjne. Sanacja prawa wymierzonego w mowę nienawiści wymaga też jego „odideologizowania”, w sensie bezstronnego stosowania do rzeczywiście nienawistnych aktów ekspresji – niezależnie od konserwatywnej czy liberalno-lewicowej proveniencji poglądów i postaw stojących u ich podstaw.

Przy spełnieniu obu tych warunków prawo karne jest w stanie przeciwdziałać mowie nienawiści w zakresie, w jakim ta godzi w prawa podstawowe osób zaatakowanych, przy jednoczesnym dysproporcjonalnym nieingerowaniu w wolność słowa i wolność wyznania mówcy jako również kluczowych praw podstawowych jednostki w demoliberalnym państwie.

Grzegorz Maroń – doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Uniwersytetu Rzeszowskiego w Zakładzie Nauk Historyczno- i Teoretyczno-Prawnych Instytutu Nauk Prawnych; zastępca Dyrektora Instytutu Nauk Prawnych UR; autor i współautor 7 monografii oraz blisko 150 artykułów naukowych z zakresu teorii i filozofii prawa, prawa wyznaniowego, prawa karnego, prawa konstytucyjnego oraz prawa amerykańskiego; członek Stowarzyszenia Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej, Stowarzyszenia Badań nad Funkcjami i Źródłami Prawa FONTES, Polskiego Towarzystwa Prawa Wyznaniowego.



UNIWERSYTET
WARSZAWSKI



WPIA
UW

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO